



№ 46.

Warszawa, dn. 14 listopada 1931 r.

Ogóln. zbioru № 501.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych—Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.  
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Warszawa, Krak. Przedmieście 5 m. 7, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy — Warszawa“.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

Członkowie Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych otrzymują „PRZEMYSŁ METALOWY” bezpłatnie.

TREŚĆ NUMERU: *Harrington Emerson. — Przyjęcie nowych członków do P. Z. P. M. — Zwolnienie świadczących na zwalczanie bezrobocia od podatku dochodowego. — Z Rady Towaroznawczej. — Potrzeba jednolitej wykładni art. 92 ustawy o podatku przemysłowym. — Stan przemysłu metalowego we wrześniu 1931 roku. — W sprawie zwalczania bezrobocia. — Katastrofalny stan fabryk tub w Polsce. — Wiadomości bieżące. — Wiadomości z zagranicy. — Ceny. — Patenty.*

## HARRINGTON EMERSON.



Dn. 23 maja r. b. zmarł w New Yorku Harrington Emerson, mistrz organizacji pracy.

Zasługi jego, dokonane w tej dziedzinie, są doniosłe i godne zaznaczenia.

Emerson, zarówno jak i Edison, działalnością swoją przez całe pracowite życie udowodnił, jaką potęgę stanowi czynnik pracy wydajnej i prawidłowo zorganizowanej. Edison tak dalece zawdzięczał skuteczność swych liczą-

nych wynalazków włożonej w nich pracy, iż twierdził, że w wynalazkach zawarte jest jedynie 1% genjuszu, a 99% pracy. Wydajnej więc pracy zawdzięczał Edison swe powodzenie.

Emerson znaczną część swego życia poświęcił poprawie organizacji i podniesieniu tem wydajności pracy. Jako autor wielu prac, między którymi wybitne miejsce zajmuje popularna praca „Dwanaście zasad wydajności”, jako konsultant paru tysięcy zakładów przemysłowych i jako kierownik prowadzonej przez Niego w New Yorku szkoły wydajności, przyczynił się niezmiernie do coraz szerszego stosowania zasad naukowej organizacji w życiu przemysłowym całego świata.

Specjalnością też Emersona była organizacja kolei żelaznych. Był konsultantem największych towarzystw kolejowych w Stanach Zjednoczonych, Meksyku i Peru.

Na skuteczność poprawy organizacji w kolejnictwie zwrócił w swoim czasie uwagę przez śmiałe i publiczne wystąpienie przeciw dążeniom jednej z amerykańskich kompanij kolejowych, pragnącej podnieść taryfy wskutek wysokich kosztów eksploatacji. Emer-

son udowodnił, iż poprawa organizacji tak dalece obniży koszty, iż bez podwyższenia taryf kompanja osiągać będzie wysokie zyski\*).

Emerson posiadał gruntowne wykształcenie, początkowo prawne Uniwersytetu w Heidelbergu, następnie inżynierskie w Niemczech i Francji. Był niestrudzonym pracownikiem, obdarzonym zmysłem spostrzegawczym, czemu zawdzięcza swe powodzenie. Umiejętność wykorzystania czasu uważał za najskuteczniejszy czynnik powodzenia.

W uznaniu doniosłej, dla podniesienia sprawności gospodarczej działalności Emersona, Zjazd Inżynierów Przemysłowych Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie ustanowił w ubiegłym roku nagrodę Jego imienia udzielaną za prace naukowe.

Emerson był trzykrotnie w Warszawie. Po raz pierwszy przybył wprost z Meksyku, zaproszony na II Polski Zjazd Naukowej Organizacji w Warszawie w 1928 r., po raz drugi odwiedził Polskę podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, a trzeci raz wracając z Japonii.

Wygłosił w Polsce kilka odczytów i brał udział w wielu konferencjach Instytutu Naukowej Organizacji. Podczas pobytu w Polsce i po obserwacji naszych stosunków i warunków pracy, wypowiedział wiele trafnych i cennych uwag.

Sprawozdanie z pobytu Emersona w Polsce podane zostało w „Przeglądzie Organizacji” w r. 1928 № 8, 9, 11 i w 1929 r. № 9.

Rząd Polski w uznaniu zasług Emersona odznaczył Go orderem Polonia Restituta. Emerson był szczerym przyjacielem Polaków i propagatorem Polski po za jej granicami. W społeczeństwie polskim, w którym dał się poznać, pozostawi na zawsze wdzięczną pamięć.

*Piotr Drzewiecki.*

\*) Przedstawione jest to w książce: L. D. Brandeis. Naukowa Organizacja a Kolejnictwo. Wyd. Instytutu Naukowej Organizacji.

## POLSKI ZWIĄZEK PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Zarząd Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych postanowił wyasygnować na przeciąg sześciu miesięcy, poczynając od dnia 1 października r. b. równowartość ofiar, któremi pracownicy Związku opodatkowali się w stosunku 1% od wynagrodzenia na Komitet Stołeczny do Spraw Bezrobocia.

### PRZYJĘCIE NOWYCH CZŁONKÓW DO P. Z. P. M.

Na posiedzeniu Rady P. Z. P. M. w dniach 21 września oraz 13 października r. b. zostali przyjęci w poczet członków Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych:

1) „Oro“ — Stahlwarenfabrik G. m. b. H. Gdańsk, Weidengasse 35—38.

2) „Artigraph“ — Zakłady przemysłowe dla wyrobu reklam artystycznych i opakowań z papieru i blachy, Spółka Akcyjna. Kraków, ul. Prądnicka 65.

3) Warszawska Wytwórnia Blachy Białej, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Warszawa, ul. Bryłowska 37.

4) Fabryka Palników i Geszteli druczianych do lamp A. Eilstein, Warszawa, ul. Pawia 42.

### ZWOLNIENIE ŚWIADCZEŃ NA ZWALCZANIE BEZROBOCIA OD PODATKU DOCHODOWEGO.

Biuro prasowe Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów komunikuje nam co następuje:

Pragnąc przyczynić się do zwalczania bezrobocia, Ministerstwo Skarbu poleciło przy ustalaniu dochodu podatkowego osób prawnych zaliczać do kosztów uzyskania dochodu, podlegających potrąceniu na podstawie art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym, wszelkiego rodzaju wydatki, poniesione przez te osoby na cele walki z bezrobociem. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu upoważniło izby skarbowe oraz Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Skarbowy) do umorzenia podatku, przypadającego od świadczeń na rzecz zwalczania bezrobocia, poniesionych przez osoby fizyczne.

### Z RADY TOWAROZNAWCZEJ.

W dniu 27 października r. b. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem p. Naczelnika Danielewicza posiedzenie Rady Towaroznawczej, na którym były rozpatrywane następujące sprawy taryfikacyjne, dotyczące wyrobów przemysłu metalowego:

- 1) Blacha żelazna transformatorowa, dekapowana i oklejona z jednej lub dwóch stron cienkim papierem, będzie clona według poz. 140 p. 8 z dodatkiem 30%, przewidzianym w uwadze 1 za dekapowanie.
- 2) Narzędzia ręczne ogrodowe, jak specjalne motyki, znaczniki, łopaty, pazurki, grabki, wypielacze i t. p., nie stanowiące zwykłych łopat, widel, rydli, motyk i grabi, przewidzianych w poz. 160 p. 2, — powinny być clone według poz. 161 p. 2, t. c., jako narzędzia stalowe osobno niewymienione.

### POTRZEBA JEDNOLITEJ WYKŁADNI ART. 92 USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Artykuł 92 ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. Ust. № 79 z r. 1925 poz. 550) brzmi jak następuje:

„Państwowy podatek przemysłowy korzysta z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa, obłożonego tym podatkiem“.

W praktyce, w razie powstania zaległości podatkowych, bywają wypadki, że sekwestratorzy skarbowi zajmują ruchomości, znajdujące się w przedsiębiorstwie zalegającym z opłatą podatku przemysłowego, ale nie stanowiące jego własności, będące natomiast własnością osób trzecich. W sprawach sądowych, powstałych w takich wypadkach i doprowadzonych przez zainteresowane osoby trzecie aż do Sądu Najwyższego, orzeczenia Izby Sądu Najwyższego różnią się między sobą zasadniczo, zależnie od tego, przez którą izbę S. N. są wydane. Tak np. Izba I Sądu Najwyższego, sądząca sprawy pochodzące z b. zaboru rosyjskiego, w wyroku z dn. 17 stycznia 1929 roku № 1151/29 S. N. I. C. (Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego rok 1929 II półrocze) wypowiedziała pogląd, że:

„Należność z tytułu podatku przemysłowego obciąża wszelki majątek ruchomy znajdujący się w przedsiębiorstwie i związany z jego prowadzeniem, chociażby oddzielne przedmioty, w skład jego wchodzące, należały do osób trzecich“.

Na wręcz przeciwnej zasadzie opierają się wyroki Izby III Sądu Najwyższego, sądzącej sprawy pochodzące z b. zaboru austriackiego. Tak np. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 27 marca 1931 r. Izba III. C. 432/30 („Orzecznictwo Sądów Polskich“ 1931. tom X. str. 280) głosi następującą zasadę prawną:

„Ruchomości, które nie są własnością przedsiębiorcy, nie podlegają zajęciu z powodu zaległego podatku przemysłowego, chociaż znajdują się w przedsiębiorstwie tym podatkiem obłożonym“.

W uzasadnieniu swego wyroku S. N. zważył co następuje:

„Art. 92 ustawy o podatku przemysłowym stworzył dla Skarbu Państwa przywilej tej treści, że pretensja Skarbu Państwa z tytułu podatku przemysłowego ma ustawowe pierwszeństwo przed innymi pretensjami, lecz jedynie przy egzekwowaniu tej pretensji z majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa. Błędne jest natomiast zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, jakoby na wszystkich przedmiotach, należących do przedsiębiorstwa, ciążyła odpowiedzialność rzeczowa już od chwili wyznaczenia podatku przemysłowego i jakoby przedmioty, które należą do przedsiębiorstwa, odpowiadały za podatek przemysłowy, niezależnie od tego, czy te przedmioty w chwili egzekucji należą jeszcze do przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność za podatek

przemysłowy ciąży na przedsiębiorstwie, jako takim, a nie na wszystkich przedmiotach, które kiedykolwiek lub tylko w chwili wymierzenia podatku należały do przedsiębiorstwa. Majątek bowiem ruchomy przedsiębiorstwa jest zmienny. Tylko na tym ruchomym majątku, który w chwili zajęcia za pretensje z tytułu podatku przemysłowego należał do przedsiębiorstwa, Skarb Państwa w myśl wyrażonego przepisu art. 92 ma ustawowe prawo pierwszeństwa zaspokojenia“.

Jeszcze wyraźniej motywuje powyższą zasadę prawną wyrok Izby III Sądu Najwyższego L. III. 2. C. 42/31 z dnia 8 maja 1931 roku, przytoczony w № 44 „Prawdy“ z r. b.

„Podatnikiem w myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym nie jest przedsiębiorstwo jako takie, ale prowadzący je przedsiębiorca. Odpowiada on za wymieniony podatek tak, jak każdy dłużnik całym swoim majątkiem, a więc nie tylko prowadzonym przez siebie przedsiębiorstwem względnie przedmiotami należącymi do niego.

Odnosnie do tych przedmiotów art. 92 ustawy postanawia, że przysługuje na nich skarbowi ustawowe pierwszeństwo przed innymi należyciami. Z tego jednak nie wynika, by stosunek przedsiębiorcy do tych przedmiotów przy korzystaniu przez Skarb Państwa z prawa zaspokojenia się z ich wartości był obojętnym, by w szczególności nie potrzebował on być właścicielem, lecz by wystarczyło, że posługuje się on nimi przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, bez względu na tytuł, który go do tego upoważnia. Przedsiębiorstwo jako takie nie ma osobowości prawnej i nie może być podmiotem prawa własności. Nie może być zatem mowy o własności przedsiębiorstwa, lecz o własności przedsiębiorcy. Przez to zaś, że cudze rzeczy ruchome weszły w skład jakiegoś przedsiębiorstwa, nie stały się one własnością przedsiębiorcy, a tem samem prawnie do jego przedsiębiorstwa nie należą. Wyjątkowe przepisy §§ 946 — 950 u. c. nie mają w danej sprawie zastosowania. Gdy zaś w myśl ogólnej zasady, w której także ustawa z dn. 15 lipca 1925 r. nie wprowadziła wyłomu, każdy dłużnik, a zatem także i podatek odpowiada za swe zobowiązania tylko własnym majątkiem, przedmioty stanowiące własność osób trzecich, chociażby nawet używane były w przedsiębiorstwie, za wymierzony przedsiębiorcy podatek przemysłowy nie odpowiadają“.

O zaznaczonej powyżej rozbieżności orzeczeń Izby I i III Sądu Najwyższego otrzymaliśmy z kompetentnej strony następujące uwagi:

„Przepisy o ustroju sądów powszechnych nie przewidują, jak należy postąpić w wypadku, gdy dwie Izby Sądu Najwyższego wypowiadają odmienne zapatrywania prawne w tym sensie, że nie dają wskazówki, do którego zapatrywania mają sądy niższej instancji stosować się. Natomiast w art. 40 § 1 tychże przepisów postanawia, że „skład sądzący może przedstawić zasadę prawną, budzącą wątpliwość, do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów, poczem uchwaloną zasadę można wpisać do księgi zasad prawnych“. Dalsze §§ tegoż arty-

kulu przewidują tryb odstąpienia od zasady prawnej, wpisanej do księgi zasad prawnych.

Z tekstu przytoczonych wyroków nie wynika, aby jedna lub druga teza wpisana została do księgi zasad prawnych. Należy sądzić, że konflikt między zapatrywaniami obu Izb będzie w ten sposób rozstrzygnięty, że sporna zasada prawna poddana zostanie do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów w celu ustalenia jednolitej zasady prawnej“.

Trzeba, żeby to nastąpiło jaknajprędzej.

#### STAN PRZEMYSŁU METALOWEGO WE WRZEŚNIU 1931 ROKU.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen charakteryzuje w następujący sposób stan przemysłu metalowego we wrześniu 1931 roku.

Konjunktura światowa, m. in. po wstrząsie wywołanym spadkiem funta angielskiego, odznacza się dużą chwiejnością. Zaostrzenie kryzysu finansowego odbywa się w Stanach Zjednoczonych, wzrost objawów kryzysowych zauważyć można i we Francji, gdzie dotychczas poziom produkcji był tylko nieznacznie obniżony, obecnie zaś redukcja wytwarzania odbywa się w dość silnym tempie. Kryzys światowy zaczyna odczuwać również i Rosja Sowiecka, której eksport maleje skutkiem kurczenia się rynków zbytu, co wywołuje obawy trudności w spłacie zobowiązań za towary importowane. Czynniki powyższe działają w kierunku zmniejszenia obrotów handlu światowego.

Sytuację w Polsce cechuje dość znaczna odporność czynników zależnych od rynku wewnętrznego. Nie da się jeszcze ocenić rozmiarów ujemnych skutków zawieszenia waluty złotej w szeregach państw, co utrudniło walkę konkurencyjną eksportu polskiego i zmniejszyło jego rentowność. Naogół jednak skutki tych zarządzeń mają dotychczas raczej charakter lokalny i nie dotyczą całokształtu gospodarstwa społecznego. Dążenie do utrzymania równowagi budżetowej usuwa niebezpieczeństwo inflacji, co jest dodatnim momentem w ogólnej sytuacji gospodarczej.

Napięcie na rynku pieniężnym trwa nadal. Banki zmniejszyły swoją działalność kredytową, zaznaczył się natomiast pewien nacisk na Bank Polski. Istniejące w dalszym ciągu objawy deflacji działały w kierunku ograniczenia ogólnej działalności gospodarczej, pogarszając stan wypłacalności.

W wyniku procesów deflacyjnych (w Polsce i na rynku światowym) ceny spadały, co jeszcze bardziej podkreśliło rozbieżność ruchu cen na wolnym rynku (które się obniżały), i niezmiennych cen skartelizowanych. W październiku ujawniła się mocniejsza tendencja na rynku zbożowym.

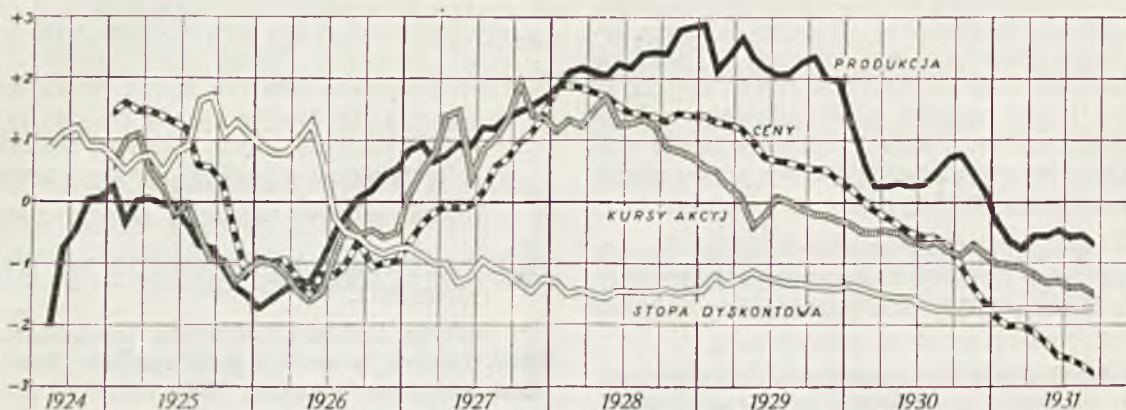
Rozmiary produkcji przemysłowej uległy zmniejszeniu w zakresie produkcji dóbr wytwórczych, w związku ze słabym stanem działalności inwestycyjnej oraz wcześniejszym niż zwykle zakończeniem sezonu budowlanego. W produkcji dóbr spożycia odbywało się ożywienie sezonowe, w szczególności w przemyśle włókienniczym, skórnym i odzieżowym.

Na rynku pracy, skutkiem wcześniejszego zakończenia sezonu budowlanego, liczba robotników bezrobotnych pozostawała bez zmiany, podczas gdy normalnie bezrobocie we wrześniu naogół jeszcze się zmniejsza.

Notowany ostatnio spadek cen nierogacizny, oraz trudności piętrzące się przed naszym eksportem ho-

## Zasadnicze wskaźniki konjunktury

W jednostkach odchylenia średniego od przeciętnej z lat 1925 — 1927

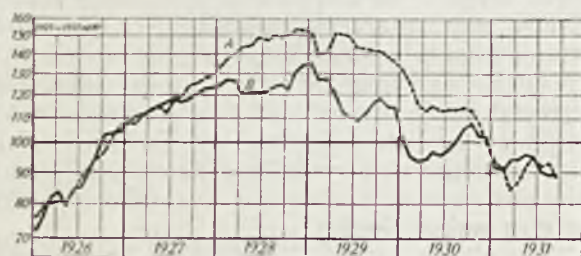


U w a g a: Wskaźnik kursów 7 akcji przemysłowych, wskaźnik cen hurtowych surowców i półfabrykatów przemysłowych, zależnych od rynku wewnętrznego i nieskartelizowanych, stopa dyskontowa w bankach prywatnych oraz ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej.

dowlanym, w związku z ciężką sytuacją finansową głównych krajów importujących, wpłynęły na dalsze pogorszenie się położenia warsztatów rolnych. Nieznaczne polepszenie się ceny zboża jedynie w niewielkim stopniu odbiło się na ogólnej sytuacji wsi. Położenie finansowe wsi uległo wyraźnemu pogorszeniu, wyrażającemu się w ponadsezonowym wzroście protestów weksli.

W handlu detalicznym obroty zwiększyły się sezonowo: dość znaczny wzrost obrotów dotyczy artykułów monopolowych, odzieżowych i artykułów spożywczych.

**Wskaźniki produkcji dóbr wytwórczych i dóbr spożycia**  
Skala logarytmiczna



A — produkcja dóbr wytwórczych (hutnictwo żelazne i kopalnie rudy żelaznej, przemysł budowlany, mineralny, metalowy i maszynowy oraz chemiczny).

B — produkcja dóbr spożycia (przemysł włókienniczy, odzieżowy, skórny, spożywczy i kopalnie soli, papierniczy i poligraficzny).

Wskaźniki poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

Tempo spadku importu uległo zatrzymaniu. We wrześniu nawet nastąpił ponadsezonowy wzrost przywozu. Zatrzymanie się spadku importu dotyczy półfabrykatów przemysłowych i maszyn, podczas gdy przywóz wyrobów gotowych spadał (zresztą nieznacznie) w dalszym ciągu i we wrześniu osiągnął najniższą w okresie od pierwszej połowy 1926 r. cyfrę (36,0 milj. złotych). Szanse eksportu, w związku ze spadkiem funta i zawieszeniem waluty złotej w niektórych państwach europejskich (np. Finlandji, co zwiększa

walkę konkurencyjną na rynku drzewnym), naogół się zmniejszyły.

Kursy akcji przemysłowych spadły o 12,6%. Wartość giełdowa akcji przemysłowych na giełdzie warszawskiej, w porównaniu do wartości nominalnej wynosiła we wrześniu 27,8. Wartość giełdowa akcji bankowych była wyższa i wyrażała się w cyfrze 95,1.

Przemysł metalowy zmniejszył we wrześniu wytwórczość przy wskaźniku 76,4 wobec 80,9 w sierpniu. Wpłynęła na to kumulacja dwóch zjawisk: ponadsezonowego kurczenia się ruchu budowlanego oraz znacznych zapasów w przemyśle maszynowym. Przy bardzo niskim poziomie zatrudnienia w przemyśle maszynowym istnieje jednak dążność do dalszego jego ograniczania. Zamówienia prywatne na śruby, nakrętki i nity, których poziom jest symptomatyczny dla polityki produkcyjnej zakładów wyrabiających maszyny, zmniejszyły się (wskaźnik w sierpniu 30,7, we wrześniu 21,7), co wskazuje na dążność do ograniczania produkcji maszyn. Jest to spowodowane właśnie istnieniem w tym dziale przemysłu znacznych zapasów towaru. W przemyśle maszyn rolniczych utrzymywały się one na niezmiennym niemal poziomie (miesiące letnie były okresem pewnej ich redukcji); stan ten zmusił wiele wytwórni do wyprzedawania zapasów nawet po cenach znacznie obniżonych w stosunku do cennika. Produkcja, zwiększona nieco w początkach lata, od lipca ma już stałe tendencję spadkową, obejmując głównie części zastępcze maszyn, które stały się zasadniczym artykułem zbytu w sezonie jesiennym. Przewozy maszyn przemysłowych zaledwie cokolwiek podniosły się ponad poziom z sierpnia, najniższy notowany kiedykolwiek w ciągu całego obecnego kryzysu. Spadek (po usunięciu sezonowości) wykazuje zbyt maszyn włókienniczych (wskaźnik w sierpniu 29,3, we wrześniu 25,3) i obrabiarek do metali (zupełny brak zamówień krajowych). W fabrykach obrabiarek do metali jednak wzrost eksportu wyrównywał zupełny niemal brak zapotrzebowania na rynku krajowym. Zapasy maszyn przemysłowych nie uległy redukcji we wrześniu, w niektórych zakładach wzrosły nawet, mimo ograniczenia wytwórczości. W fabrykach taboru kolejowego produkcja nie uległa niemal zmianie: zmniejszenie w fabrykach wyrabiających parowozy w związku z wykona-

niem już poważnej części tegorocznych zamówień zostało skompensowane przez wzrost zamówień zagranicznych na wagony.

W zakładach wyrabiających materiały budowlane wrzesień przyniósł doraźny znaczny wzrost zbytu w dziale sanitaryj, rur i kształtek, podniósł się też nieco zbyt blachy ocynkowanej, co świadczy, że we wrześniu — październiku stosunkowo znaczna liczba budowli zostaje wykończona. Natomiast zbyt odlewów kuchennych zmniejszył się nieco.

Zbyt przedmiotów trwałej konsumpcji domowej (naczynia żeliwne i blaszane emaljowane), bardzo niski w sierpniu, wzrósł cokolwiek we wrześniu. We wszystkich tych działach likwidacja zapasów już jest dość daleko posunięta.

### W SPRAWIE ZWALCZANIA BEZROBOCIA.

Kategorycznym nakazem dla każdego przemysłowca, nawet z punktu widzenia interesu, oraz jego bezwzględny obowiązkami, jako obywatela kraju, jest współdziałanie z cenną i rozumną inicjatywą kierowników naszego Państwa, tyczącą się akcji złagodzenia skutków bezrobocia. Lecz z drugiej strony jest nakazem dla tegoż przemysłowca i również jego obowiązkiem, jako obywatela kraju, niedezorganizowanie warsztatów pracy i niepodrażanie kosztów produkcji.

Co przedewszystkiem może zrobić przemysłowiec na zależnym od niego terenie?

Rozwodnić posiadaną ilość pracy (t. j. wykonanie uzyskanych zamówień) pomiędzy powiększoną ilość robotników, skracając jednocześnie każdemu z nich ilość dni przepracowanych (i płatnych) w ciągu miesiąca. Oczywiście można tu mówić tylko o takich zakładach przemysłowych, które mają narazie dostateczną ilość zamówień i mogłyby pracować przez cały tydzień. Zakłady przemysłowe, które już zmuszone były wprowadzić tak zwane „świętówki“ i ograniczyć ilość dni pracy w tygodniu, nie mogą być tu zupełnie brane pod uwagę.

Organizacja pracy w zakładach przemysłowych jest rzeczą indywidualną i tak zależną od przedmiotu i charakteru wytwórczości, miejscowych warunków i t. d., iż stwarzanie jakichkolwiek sztywnych wzorów, według których zakład przemysłowy ma zatrudniać większą ilość robotników, przy jednoczesnym skróceniu każdemu robotnikowi ilości dni pracy w miesiącu, jest rzeczą nietylko zupełnie niemożliwą, ale wręcz byłoby to w wysokim stopniu szkodliwym i niebezpiecznym.

Tu już każdy kierownik zakładu przemysłowego, w każdym oddziale swojego zakładu, powinien sam zapoczątkować i przeprowadzić taką organizację, która, nie szkodząc produkcji, dałaby możliwość przyjęcia i zatrudnienia większej ilości robotników.

Dla przykładu chciałbym zaznaczyć, iż w zakładzie przemysłowym, pracującym na jedną zmianę, byłoby niemożliwym skrócenie ilości dni pracy w tygodniu robotnikom specjalistom, zatrudnionym na specjalnych kosztownych maszynach, lub takim, których ciągłość pracy przy wykonaniu danej roboty jest niezbędną.

Jest więc koniecznym, aby w takim zakładzie, zasadniczo zajęty przez 6 dni w tygodniu, część robotników (zresztą przeważnie mniejsza), zatrudniona była przez cały tydzień, pozostali zaś, łatwo wymienni, pracowali na zmianę w ten sposób, że każdy robotnik

miałby przepracowane i płatne naprzykład 4 dni w tygodniu.

Taki zakład przemysłowy mógłby zatrudnić o 50% większą liczbę robotników wymiennych, niżby zatrudniał w warunkach normalnych, przy pełnym dla nich tygodniu pracy.

Tutaj natrafiamy na sprawę kosztów urlopów robotniczych. Koszt ten nie może w żaden sposób obciążać produkcji więcej, niż w warunkach normalnych.

Par. 27 art. VIII Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 11 czerwca 1923 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. № 62/23 poz. 464) przewiduje, że płaca za każdy dzień urlopu może być niższa od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jakim przeciętna ilość dni pracy na tydzień w poprzedzającym urlop 3-miesięcznym okresie jest od 6.

Jest rzeczą słuszną, aby w przystosowaniu do wyjątkowych warunków, Pan Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał nowe rozporządzenie, zmieniające wspomniany par. 27 w ten sposób, aby zamiast 3-miesięcznego okresu poprzedzającego urlop, przyjęty był pod uwagę okres, jaki upłynął od ostatniego urlopu danego robotnika.

Obliczenie wysokości płacy za dni urlopu byłoby w taki sposób dostosowane do organizacji rozwodnionej pracy, o jakiej wyżej mowa, i nie obciążałoby ponad normę kalkulacji produkcji.

Również należy zwrócić uwagę na fakt, iż robotnicy kategorii wymiennej, pracujący np. po 4 dni w tygodniu, ci mianowicie, którym wypadłaby praca w soboty, byłiby pokrzywdzeni, ponieważ za dzień ten dostaliby wynagrodzenie tylko za 6 godzin pracy. Gdyby zaś cały zakład, o którym dla przykładu była wyżej mowa, był uruchamiany w soboty w ciągu pełnych 8 godzin w celu dania jednakowego zarobku wszystkim wymiennym robotnikom, to wobec obowiązujących obecnie przepisów robotnicy uprzywilejowani specjaliści, i tak już zajęci przez pełne 6 dni w tygodniu, musieliby być opłacani za siódmą i ósmą godzinę pracy w soboty, jak za godziny nadliczbowe. Takie powiększenie kosztów produkcji jest nie do pomyślenia.

Na zasadzie nowej ustawy o zmianie czasu pracy, uchwalonej już przez ciała ustawodawcze, skasowanie tak zwanych „angielskich sobót“ jest dla wyżej omówionych wypadków zupełnie możliwe.

Jak to już powiedziałem, przemysłowcy powinni, według mego zdania, z największym wysiłkiem i najlepszą wolą przeorganizować pracę w swoich zakładach w ten sposób, aby zatrudnić maksymalnie możliwą ilość robotników, skracając jednocześnie dla każdego robotnika ilość dni jego pracy w miesiącu, przy zachowaniu pełnego 8-godzinnego dnia pracy.

Natomiast wszelkie teorie i próby rozwiązania zagadnienia przez skracanie ilości *godzin pracy w ciągu roboczego dnia* uważam za nie przynoszące stromom jakichkolwiek korzyści w porównaniu ze zmniejszeniem ilości dni pracy w miesiącu. Teorie i próby takie przynoszą nawet bezpośrednie szkody i, co najważniejsze, propagują nieróbstwo i lenistwo, oraz zawierają w sobie zarodek klęsk społecznych.

Trochę arytmetyki. Przypuśćmy, że zakład pracy zajęty jest przez 24 dni w miesiącu dniem i nocą,

a więc obecnie pracują 3 zmiany robotnicze po 8 godzin i każdy robotnik wyrabia 192 pełnych godzin w miesiącu. Dla rozwodnienia posiadanej pracy pomiędzy powiększoną ilość robotników propagatorzy 6-godzinnego dnia pracy pragnęliby wprowadzenia 4-ch zmian robotników, pracujących po 6 godzin na dobę. W ten sposób każdy robotnik miałby wyrobionych 144 godzin w miesiącu, a ilość robotników w danym zakładzie powiększyłaby się o 33%.

Jeżeli zaś zamiast 3 zmian robotniczych, pracujących po 8 godzin, dla rozwodnienia pracy wprowadzić 4 zmiany pracujące po 6 godzin i jednocześnie przesunąć godziny rozpoczęcia i końca pracy każdej zmiany codziennie o 8 godzin, np.: brygada A w poniedziałek pracuje od godziny 6-ej do 14-ej, we wtorek od 14-ej do 22-ej i t. d., to w tym wypadku otrzymamy ilość godzin pracy miesięcznie dla każdej z zmian  $\frac{24 \times 24}{4} = \frac{576}{4} = 144$ . Rezultat otrzymujemy ten sam, co w wyżej cytowanym przykładzie 6-godzinnego dnia pracy.

Jest wiadomem każdemu przemysłowcowi, iż momenty początku i ukończenia pracy każdej zmiany robotniczej, wprowadzają pewną dezorganizację, zmniejszając tempo wytwórczości. Przy trzech zmianach robotniczych na dobę mamy 6 takich momentów, przy 4 zmianach na dobę, mielibyśmy 8 takich momentów. Powiększenie straty jest oczywiste.

Trudno jest przepuścić, aby zwolennicy 6-godzinnego dnia pracy uważali za wskazane powiększenie personelu technicznego i dozoruującego również o 33%.

Przy trzech zmianach personelu dozoruującego stworzyłaby się sytuacja, przy której ten sam personel techniczny i dozoruujący miałby w czasie swojego urzędowania różne brygady robotnicze pod swoją komendą.

Jakież jest położenie robotników?

Przy 4 zmianach 8-godzinnych robotnik pójdzie do pracy 18 razy na miesiąc, przy 4 zmianach 6-godzinnych, pójdzie do pracy 24 razy na miesiąc. Sądzę, iż pierwsza alternatywa jest dla robotnika daleko wygodniejsza, bo znacznie mniej straci czasu, a może nawet i kosztów na dostanie się z domu do miejsca pracy i zpowrotem. Dalej należy przyjąć również pod uwagę, że przy mniejszej ilości dni pracy w tygodniu robotnik w wolne dni może wykonać jakąś dodatkową pracę, czy to w domu swoim, czy też nawet przynosząc mu dochód.

O zarodku kłesk społecznych rozpisywać się nie będę.

Reasumując powyższe, uważam, iż przemysł nie może i nawet nie ma prawa wprowadzać organizacji rozładniającej pracę przez skracanie 8-godzinnego dnia pracy.

Wszelkie bezwzględne rygory stwarzają bardzo często sytuacje bez wyjścia.

Kategoryczne postanowienia o niedopuszczalności w żadnym wypadku nadliczbowych godzin pracy mogą mieć, a nawet napewno nie raz będą miały, nie normalne skutki.

Co ma zrobić przemysłowiec, który wykańcza pospiesznie jakieś zamówienie (np. rządowe), którego opóźnienie obstarowane jest wysoką i bezwzględnie ściągana karą konwencjonalną, a z przyczyn od niego niezależnych zabrakło mu legalnych godzin pracy na

terminowe ukończenie zamówienia. Powiedzmy, że musi on przez 4, 3, 2 lub nawet 1 dzień zostawić kilku robotników jeszcze na parę godzin „po fajerant“, dla terminowego ukończenia roboty.

Przed oczekującym w każdym razie jakiejś kary nieszczęślikiem będą dwie alternatywy: albo zapłacić wysokie kary konwencjonalne za opóźnienie dostawy, albo też narazić się na groźne skutki nieprzestrzegania prawa o długości dnia roboczego.

Co ma zrobić przemysłowiec, któremu jakaś maszyna lub główny motor fabryki ulegnie zepsuciu? Czy ma dokonywać remontu w godzinach wieczornych, czy też ma zatrzymać pracę całego zakładu przez cały dzień następny?

Sądzę, że wszelkie zaostrzenie rygorów i ściskanie kleszczy, w jakich nasz przemysł żyje i pracuje, nie przyczynią się do złagodzenia bezrobocia, lecz mogą mieć w swoich skutkach dalsze pogłębienie kryzysu przez uniemożliwienie pracy zakładów, które dotychczas jeszcze dzięki nadzwyczajnym wysiłkom egzystują.

Jeżeli wymaga się od przedstawicieli życia gospodarczego (i słusznie) pełnej poświęcenia współpracy w akcji łagodzenia skutków bezrobocia, to może należałoby, aby odnośne urzędy zwracały się do kierowników przemysłu w sposób cokolwiek odmienny od tego, w jaki traktuje przemysłowców drukowana odezwa (wzywająca do współdziałania) podpisana przez Inspektorów Pracy, a mająca w nagłówku stempel: „Stołeczny Komitet do Spraw Bezrobocia, Komisarjat Rządu m. st. Warszawy, Ratusz“. Przy czytaniu tej odezwy pełnej gróźb odnosi się bardzo niemiłe wrażenie.

G. W.

#### KATASTROFALNY STAN FABRYK TUB W POLSCE.

Jak nam donosi nasz korespondent poznański, została zlikwidowana w Poznaniu w ub. tygodniu fabryka tub W. Grzelasyk, Rynek Śródecki № 15.

Znamiennem jest, że fabryka ta została zlikwidowana mimo, że należała ona do Centralnego Biura Sprzedaży Tub, obejmującego wszystkie fabryki tub w Polsce. Tłumaczy się to tem, że normalne zapotrzebowanie na tuby w Polsce jest bardzo małe, natomiast fabryk tub istnieje aż pięć, z których jedna byłaby w stanie pokryć z łatwością całkowite zapotrzebowanie w kraju. To też w normalnych czasach pracowały te fabryki nie więcej jak trzy dni w tygodniu, zaś panujący od dłuższego czasu kryzys gospodarczy doprowadził je do tego, że na dłuższe okresy czasu są one na przemian zupełnie unieruchomiane.

Ciekawem jest porównanie stosunków panujących w tej gałęzi we Francji, gdzie przemysł kosmetyczny zużywa kolosalne ilości tub rocznie, a mimo to w całej Francji istnieją tylko cztery fabryki tub, zatem mniej niż w Polsce, gdzie zapotrzebowanie na tuby wyraża się w znikomych procentach w stosunku do zapotrzebowania Francji. Niemniej smutnie wygląda porównanie z produkcją innych krajów, jak Niemcy, Anglja, Czechy i Austrja, w której to ostatniej jedno miasto Wiedeń zużywa więcej tub niż 30-miljonowa Polska.

Podobne stosunki, panujące także w niektórych innych dziedzinach naszego przemysłu, winny być przestroga dla ludzi zakładających fabryki lekkomyślnie, bez uprzedniego zbadania rynku zbytu.

**WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.**

*Odczyt w Kole Odlewników.* Dnia 17 listopada r. b. o godz. 20 odbędzie się w sali 4 Stowarzyszenia Techników Polskich (w Warszawie, ul. Czackiego № 3) zebranie Koła Odlewników, na którym p. O. Marcinkowski wygłosi odczyt pod tytułem „Staliwo specjalne“.

**WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.**

*Przedłużenie Międzynarodowego Kartelu Drotu Ciągnionego.* Dnia 22 października odbyło się w Düsseldorfie plenarne zebranie Międzynarodowego Kartelu Drotu Ciągnionego (Cartel International du fil-machine). Przedmiotem obrad zebrania było przedłużenie umowy Międzynarodowego Kartelu Drotu Ciągnionego, która jak wiadomo upływa 31 grudnia r. b., oraz sprawa zmian w statucie organizacyjnym Kartelu.

Zgodnie z przewidywaniami, umowa kartelowa została ratyfikowana na okres pięcioletni, to jest do końca 1936 roku. W sprawie zmian statutowych nie powzięto decyzji, natomiast powołano do życia specjalny Komitet redakcyjny, złożony z delegatów wszystkich grup kartelowych. Komitet ten opracuje projekt nowego statutu, który następnie będzie ratyfikowany formalnie przez plenarne zebranie Kartelu. Nowy statut będzie obowiązywał od 1 stycznia 1932 roku.

Zgóry możemy twierdzić, że w organizacji Kartelu nie nastąpią żadne istotniejsze zmiany. Niema też mowy o tem, aby Kartel miał stworzyć odrębną organizację sprzedaży, gdyż dotychczasowa forma Kartelu zdała ku zupełnemu zadowoleniu członków swój egzamin życiowy. Również zaprzeczyć należy pogłoskom, jakie lansowała niemiecka prasa zawodowa o rzekomo mającym nastąpić podziale rynków zbytu. Zadania Kartelu skupiają się wyłącznie na zagadnieniu ilościowym produkcji i cen i tutaj prolongata na pięć lat daje dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków.

Jeżeli chodzi o podział kwotowy członków Kartelu, to stwierdzić trzeba, że naogół utrzymano tu stan dotychczasowy, z wyjątkiem małej zmiany w kwocie francuskiej, która wzrosła cokolwiek, wobec przystąpienia do Kartelu dwu francuskich luzaków (autsajderów). Proceduralnie to zwiększenie kwoty odbyło się w ten sposób, że do ogólnej kwoty Kartelowej dodano kwotę nowych uczestników, poczem przeprowadzono podział zgodnie z procentowym udziałem poszczególnych krajów.

Z obowiązku sprawozdawczego należy dodać, że w omawianem posiedzeniu Kartelu nie wzięła udziału grupa czechosłowacka, która jak wiadomo posiada z Kartelem specjalną umowę. Niemniej, jak podaje prasa zawodowa francuska, udział Czechosłowacji w przyszłym Kartelu jest zapewniony bez jakiegokolwiek zmiany w dotychczasowym stosunku. O ile wiadomości prasy francuskiej są ścisłe, to oznaczałoby to poważny sukces Kartelu, gdyż Czechosłowacja nie była zadowolona z rezultatów jej dotychczasowego udziału w pracach Kartelu, a w szczególności ze sposobu ustalania kwartalnego kwoty tonnażu. Związawszy się umową, będą producenci czechosłowaccy musieli przestrzegać i kwartalnej kwoty tonnażowej i cennika minimalnego, tak w obecnych czasach niewygodnego. Jeżeli ściśm jest, jak już zaznaczaliśmy, że Czechosłowacja zgłosiła, pomimo nieobecności na zebraniu, akces do Kartelu, to sukces wynikający z prolongaty Kartelu jest kompletny, gdyż zapewnia, że

grupa środkowo-europejska producentów drotu nie będzie wprowadzała zamieszania na rynkach eksportowych.

S. G.

*Koncerny w Niemczech.* Rozwój koncernów w Niemczech przybrał w ostatnich latach bardzo szerokie rozmiary. Już w 1928 roku niemiecki urząd statystyczny usiłował zgromadzić odpowiedni materiał informacyjny, jednak ogłoszona publikacja objęła tylko okres od 1926 roku i dała bardzo niekompletny obraz istotnego stanu rzeczy. Dalsze usiłowania urzędu statystycznego objęły już następne lata do 1931 r. i zawierają szereg bardzo ciekawych informacji, które podajemy za „Frankfurter Zeitung“ z dn. 17. X. r. b.

Z ogólnej liczby towarzystw akcyjnych w Niemczech, których ilość w końcu 1930 roku wynosiła 10970 o kapitale 24,19 miliardów marek<sup>1)</sup>, 3615 towarzystw o kapitale 18 miliardów marek było finansowo zależnych od innych firm.

Wartość udziałów firm kontrolujących w omawianych towarzystwach wynosiła 10,70 miliardów marek, co stanowi 60% kapitału akcyjnego kontrolowanych towarzystw. Kapitał własny przedsiębiorstw kontrolujących, których jest 924, wynosił 14,2 miliardów marek. W ten sposób niespełna 1% ogólnej ilości spółek akcyjnych kontroluje poza własnym kapitałem jeszcze  $\frac{2}{3}$  ogólnej ilości kapitałów niemieckich spółek akcyjnych. Około 22% kapitałów wszystkich spółek akcyjnych jest w rękach spółek akcyjnych niemieckich, dalsze 2% należy do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 4% do innych przedsiębiorstw, 10% należy bezpośrednio do instytucyj prawa publicznego i prawie 6% do przedsiębiorstw zagranicznych. Podług dodatkowych obliczeń wypada, że własność całego kapitału akcyjnego wszystkich spółek akcyjnych w Niemczech przypada w 50% na spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne formy przedsiębiorstw prywatnych, w 12% na instytucje prawa publicznego (państwowe, samorządowe i t. p.) w 10% na zagranicę, wreszcie pozostałe 28% jest w posiadaniu banków i drobnych akcjonariuszy.

*Trudności finansowe A. E. G.* Francuskie czasopismo „L'Usine“ podaje w № 45 sensacyjne informacje, dotyczące jednego z największych koncernów przemysłu elektrotechnicznego w Niemczech A. E. G.

Położenie A. E. G. jest bardzo ciężkie, tak że prawdopodobnie w niedługim czasie będzie musiała nastąpić konwersja kapitału zakładowego, która wynosi obecnie 200 milionów marek w stosunku 3:1.

Długi zagraniczne A. E. G. wynoszą 148 milionów marek, do czego trzeba dodać 24 milionów marek podjętych z kasy oszczędnościowej robotników koncernu, oraz wielomilionowe sumy, wydane na przejęcie portfeli akcyjnych innych przedsiębiorstw w tej samej branży.

W sprawie tej Zarząd A. E. G. wydał następujący komunikat, który ze względu na znamiennej treść podajemy w pełnym tłumaczeniu podług tekstu „L'Usine“:

„Narazie nie możemy udzielić żadnych informacji o rezultatach roku budżetowego 1930/31, który zakończył się 30 września r. b. Spadek obrotów nie przekroczył granicy, przewidzianej przez dyrekcję.

<sup>1)</sup> W Polsce ogólna ilość spółek akcyjnych wynosiła w dzień 1. I. 1931 r. 1605 o kapitale 3321,5 milionów złotych.

Wszystkie straty na rachunkach surowców, specjalnie miedzi, mogą być jeszcze powetowane. Niedobór na portfelach walorów i udziałów, obliczonych podług kursu dnia, jest dostatecznie pokryty przez rezerwy. Redukcja kapitałów nie jest przewidywana.

„L'Usine“ pisze: deklaracja ta nie jest wystarczająca. Wynika z niej, że po dokonaniu odpisów amortyzacyjnych bilans wykaże deficyt.

**Wzrost importu maszyn rolniczych z Rosji do Estonji.** Jak donosi prasa estońska, import maszyn rolniczych z Rosji do Estonji wykazał w ostatnich czasach poważny wzrost.

**Międzynarodowy kartel samochodowy.** Jak podają francuskie pisma fachowe, znany fabrykant samochodów Citroën, który bawi obecnie w Stanach Zjednoczonych, prowadzi pertraktacje o utworzenie międzynarodowego kartelu samochodowego, obejmującego Stany Zjednoczone, Francję, Anglię, Kanadę i Niemcy.

**Kanada kupuje pilniki w Finlandji.** Jedna z poważniejszych firm importowych w Montreal zakupiła w finlandzkiej firmie Viaala File Co w Helsingforsie poważną partję pilników.

Jest to pierwsza tego rodzaju transakcja, która świadczy wymownie o tem, jak fabryki nie posiadające własnego hutnictwa korzystają z możliwości otrzymywania taniego żelaza i są w stanie dzięki temu skutecznie konkurować na rynkach światowych.

### RYNEK TOWAROWY NA SUROWCE I ARTYKUŁY TECHNICZNE DLA PRZEMYSŁU METALOWEGO.

Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi“), podane w № 33 „Przemysłu Metalowego“ z 15-go VIII. 1931, pozostają bez zmiany w d. 13 listopada 1931 r.

*Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 13. XI. 1931 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.*

Aluminium . . . . .	—	Miedź standard . . . . .	1245
Antymon . . . . .	954	Ołów miękki . . . . .	485
Cyna standard . . . . .	4444	Nikiel . . . . .	—
Cynk hutniczy . . . . .	460	Rtęć . . . . .	—
Miedź elektrolityczna . . . . .	1414	Srebro za 1 kg . . . . .	97

#### Cena odlewów żeliwnych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żeliwnych surowych dla Warszawy wynosi od dnia 25. V. 29. od 0,78 zł do 1,61 zł za 1 kg. loco fabryka.

#### Ceny odlewów glinowych.

Warszawskie odlewnie notują ceny surowych odlewów glinowych (aluminjowych) od 9 do 14 złotych za kilogram.

#### Cena żelaza handlowego.

Syndykat Polskich Hut Żelaznych notuje od d. 1. V. 1928 cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 tonnę franco wagon huta — 350 złotych + 2%.

#### Cena blachy ocynkowanej.

Cynkownia Warszawska notuje od d. 15/X r. ub. następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 1 kg. franco stacja Warszawa.

Blacha żelazna ocynkowana gatunku najwyższego:	
711 × 1 422 × 0,45 mm. . . . .	1 zł. 20 gr.
711 × 1 422 × 0,50 mm. . . . .	1 „ 15 „
1 000 × 2 000 × 0,50 mm. . . . .	1 „ 17 „

Blachy 2-go gatunku o 6% tańsze.  
Ceny bez zobowiązania.

#### Ceny wyrobów ogniotrwałych.

Związek Fabryk Wyrobów Szamotowych i Ogniotrwałych notuje następujące ceny z ważnością od dn. 10 września 1930 r. aż do odwołania. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. franco wagon stacja załadowania.

Cegła ogniotrwała		Cegła kotłowa	
zwyczajna . . . . .	zł 8,80	normalna . . . . .	zł 20,50
Cegła kopolakowa		Cegła kotłowa	
normalna . . . . .	„ 14,30	fasonowa . . . . .	„ 23,—
Cegła kopolakowa		Zaprawa . . . . .	„ 8,—
fasonowa . . . . .	„ 15,40		i „ 10,50

#### Cena blachy cynkowej.

Biuro Sprzedaży Polskich Walcowni Cynku w Katowicach notuje następujące ceny blachy cynkowej:

I. Dla hurtowników przy kupnie na własny rachunek i do sprzedaży w drodze komisowej:

przy kupnie 30 t. naraz . . . . . zł. £ 24.— za 1000 kg  
przy kupnie mniej niż 30 t.  
naraz do 5 t. . . . . zł. £ 24.10 za 1000 kg

II. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych nie w drodze komisowej — odsprzedawcom:  
zł. £ 25.10 za 1000 kg

III. Przy sprzedaży przez hurtowników i kupców uprzywilejowanych ze składu konsumentom:  
zł. £ 26.10 za 1000 kg

Ceny rozumieją się w funtach złotych, 1 £ = 7,3223 grama czystego złota.

Parytut: st. kol. Chebzie.

#### Ceny rur żeliwnych.

Biuro Sprzedaży Rur Zjedn. Odlewni „Ruropol“ w Warszawie ul. Nowy Świat 35 notuje następujące ceny w złotych za 100 kg., obowiązujące do odwołania:

Rury wodociągowe (stojąco lane) . . . . . zł. 59.—  
+ dopłata rozmiarowa

Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 13 do 25 drożej za 100 kg.  
Ceny powyższe należy rozumieć franco wagon stacja załadowania przy pełnowagonowych zamówieniach.

#### Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

13102. *Rasselsteiner Eisenwerks — Gesellschaft Aktiengesellschaft i Heinrich Främsb.* Sposób wyżarzania blachy przy wyrobie blachy pobilanej.
13098. *Jacob Buchli.* Parowóz.
13162. *Tatra Werke, Automobil- und Waggonbau A. G.* Wóz silnikowy. Dodatkowy do patentu № 12384.
13100. *Jacob Buchli.* Składana oś wykorbiona do pojazdów, toczących się po szynach.
13107. *Antoni Gdesz i Ignacy Strausfogel.* Samoczynne urządzenie do smarowania czopów osiowych kół taboru kolejowego.
13147. *Aktiebolaget Svenska Kullagerfabriken.* Układ łożysk w wagonach kolejowych lub podobnych.
13177. *Knorr-Bremse Aktiengesellschaft.* Przyrząd do rozprężania samoczynnych sprzęgów międzyczderzakowych. Dodatkowy do patentu № 9376.
13047. *Ivar Drolshammer.* Dodatkowy zawór rozrządczy do hamulców działających sprężonym powietrzem.
13043. *Dobrovoje Bozic.* Rozrządczy zawór hamulcowy maszynisty.
13176. *Knorr-Bremse Aktiengesellschaft.* Przyrząd zabezpieczający węże hamulcowe od uszkodzenia.
13157. *Faustyn Piasek.* Przyrząd samoczynny wykazujący w wagonie nazwę każdej następczej stacji kolejowej.
13097. *Jacob Buchli.* Urządzenie do napędu lokomotyw elektrycznych.
13049. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken.* Instalacja prostownicza.
13050. *Aktiengesellschaft Brown, Boveri & Cie.* Rozrusznik do silników elektrycznych uruchomiany siłą odśrodkową.
13066. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken.* Sposób wyrobu katody tlenkowej.
13072. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken.* Rurka katodowa.
13096. *N. V. Philips Gloeilampenfabrieken.* Lampa elektronowa o małej pojemności wewnętrznej.
13167. *Kazimierz Zardecki.* Palnik do gazu, zwłaszcza ziemnego.